

15.10.22

sobota, godz. 18.00
NFM, Sala Główna

Concertino

Joseph Swensen – dyrygent

Daniel Hope – skrzypce

Waldemar Żarów – klarnet

NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Mark-Anthony Turnage (1960)

Lullaby for Hans [6']

Mieczysław Wajenberg (1919–1996)

Concertino na skrzypce i smyczki op. 42 [20']

I. Allegretto cantabile

II. Lento

III. Allegro moderato poco rubato

Mark-Anthony Turnage

Lament na skrzypce i smyczki [13']

Mieczysław Wajenberg

IV Symfonia kameralna na smyczki i klarnet op. 153 [30']

I. Lento

II. Allegro molto. Moderato

III. Adagio. Meno mosso

IV. Andantino. Adagissimo



Joseph Swensen, fot. Łukasz Rajchert

S erdecznie zapraszamy na koncert inaugurujący nowy sezon artystyczny NFM Orkiestry Leopoldinum! Zabrzmią dzieła dwóch kompozytorów – Mieczysława Wajnera oraz Marka-Anthoniego Turnage’a. Zespołem pokieruje Joseph Swensen, natomiast partie solowe wykonają znakomici artyści – klawecista Waldemar Żarów oraz wybitny skrzypek Daniel Hope, który zagra na instrumencie Guarneriego del Gesù z 1742 roku, należącym niegdyś do Karola Lipińskiego.

Wieczór rozpocznie wykonanie krótkiego, lirycznego dzieła przeznaczonego na orkiestrę smyczkową: *Lullaby for Hans* Turnage’a. Ten urodzony w 1960 roku brytyjski kompozytor może pochwalić się bardzo obszernym dorobkiem, obejmującym opery, balety, dzieła orkiestrowe, chóralne i kameralne. Kołysanka, która zabrzmi podczas koncertu, była prezentem twórcy dla jego mentora, niemieckiego artysty Hansa Wenera Henzego. Zgodnie z relacją Turnage’a spotkał się on ze swoim nauczycielem w Rzymie w 2005 roku. Wtedy to Niemiec wspomniął, że niezwykle przypadł mu do gustu jeden z utworów na smyczki Turnage’a. Kiedy więc niedługo potem Brytyjczyk otrzymał propozycję napisania utworu z okazji 80. urodzin Henzego, także postanowił sięgnąć po ten skład. Podstawą kołysanki stała się krótka kompozycja fortepianowa, którą Turnage rozwinął. Jak sam mówił: „Muzyka jest bardzo refleksyjna, przypomina mi piękne dni, które spędziłem w jego [Henzego] towarzystwie przez wiele lat naszej znajomości”. Prawykonanie miało miejsce w Rzymie w czerwcu 2006 roku, grała Orchestra dell’Accademia Nazionale di Santa Cecilia, dyrygował Pascal Rophé. Kontynuacją podjętego w tym dziele wątku przyjaźni z Henzem jest drugie ogniwo *Koncertu fortepianowego*, napisanego już po śmierci starszego kompozytora – *Last Lullaby for Hans*.

Z kolei Mieczysław Wajner przeznaczone na skrzypce solo i smyczki *Concertino* napisał w 1948 roku. To muzyka przystępna, lekka, pogodna i pełna wdzięku, w której pojawiają się także bardziej melancholijne odcinki. Być może wynika to z usianego dramatycznymi zwrotami akcji życiorysu artysty, który przyszedł na świat w Warszawie i tam spędził pierwsze lata życia, kształcąc się w stołecznym konserwatorium w klasie fortepianu Józefa Turczyńskiego. Jego marzenia o karierze wirtuoza fortepianu przerwał wybuch II wojny światowej. Po wielu perypetiach Wajner trafił w końcu do Moskwy, gdzie spędził resztę życia. Zasymilował się z tamtejszym środowiskiem muzycznym i święcił triumfy jako kompozytor. Do rodzinnego miasta powrócił dopiero w 1966 roku, kiedy odwiedził je w czasie festiwalu „Warszawska Jesień”. W Polsce jego bogata spuścizna poznawana jest dopiero obecnie. Często nawiązywał w swojej twórczości do folkloru polskiego, żydowskiego oraz mołdawskiego. Napisał między innymi

dwadzieścia sześć symfonii, siedem koncertów, siedemnaście kwartetów smyczkowych, dwadzieścia dwie sonaty na fortepian i inne instrumenty, siedem oper, dwa balety oraz muzykę do sześćdziesięciu pięciu filmów, sztuk teatralnych i słuchowisk radiowych.

Najbardziej wyczekiwaną częścią koncertu będzie pierwsze polskie wykonanie *Lamentu* Marka-Anthony'ego Turnage'a, kompozycji napisanej w latach 2018–2019, współzamówionej przez Radio France, NFM Orkiestrę Leopoldinum, the New Century Chamber Orchestra i Amsterdam Sinfonietta. Twórca upamiętnił w niej swojego przyjaciela, Trevora Showlera, który zmarł niedługo przed rozpoczęciem pracy nad dziełem. Artysta wyznał, że pisanie tego dzieła było dla niego rodzajem autoterapii, sposobem na poradzenie sobie z utratą i metodą przepracowania traumy. Twórcy zależało na zachowaniu ciągłości narracji. Zdecydował się oczywiście na wprowadzenie do dzieła kontrastów w postaci epizodów tanecznych, ale są one płynnie wplecione w narrację i nie tworzą osobnych, kontrastujących ogniw. Turnage podkreśla także, że jego dzieło jest raczej gwałtowne i ostre w wyrazie niż refleksyjne. Powstało ono z myślą o sztuce wykonawczej Daniela Hope'a, o którym Turnage powiedział, że „jest on artystą o wielkim sercu” i pisząc ten utwór, starał się oddać tę cechę solisty. Wyznał też, że imponuje mu rozmach gry skrzypka, a zwłaszcza barwa, którą jest w stanie wydobyć ze swojego instrumentu w niskim rejestrze. Nie jest to zresztą pierwszy utwór, który kompozytor napisał z myślą o tym artyście – to właśnie dla niego i Vadima Repina powstał koncert podwójny *Shadow Walker* na dwoje skrzypiec i orkiestrę.

Koncert zwieńczy *IV Symfonia kameralna* na smyczki i klarnet op. 153 Wajnerberga. To już utwór znacznie późniejszy niż *Concertino*, ukończony w 1992 roku. Więcej jest w tej muzyce smutku, więcej też gwałtowności i głębi. To dzieło niezwykle poruszające, pełne wielkich emocji, jednocześnie jednak komunikatywne i przystępne w odbiorze. Być może te mroczniejsze odcienie są wynikiem postawy kompozytora, którą zaprezentował podczas wywiadu przeprowadzonego mniej więcej w okresie powstania tego dzieła. Wajnerberg powiedział wówczas: „Wiele moich utworów związanych jest z wojną. Ale to nie ja wybierałem ten temat. Podyktował mi go los, tragiczny los moich bliskich. Uważam za swój obowiązek moralny pisanie o wojnie, o straszliwym losie, jaki zgotował ludziom nasz wiek”.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

